

Bara NDiaye

Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie

OBECNOŚĆ LUDNOŚCI AFRYKI SUBSAHARYJSKIEJ WE FRANCJI. ZARYS HISTORYCZNY

STRESZCZENIE

Obecność ludności Afryki Subsaharyjskiej we Europie jest dużo wcześniejsza niż handel niewolnikami oraz podbój kolonialny. Okupacja przez Arabów znacznej części Europy w VIII wieku dokonała się z udziałem rycerzy z Afryki Subsaharyjskiej. W literaturze przedmiotu temat obecności Afrykańczyków w historii Francji nie był obecny aż do pierwszej dekady XXI wieku. Wśród najnowszych publikacji warto zwrócić uwagę na monografię zbiorową *La France noire, trois siècles d'histoire des Noirs en France*, opublikowaną w 2011 roku pod redakcją Pascala Blancharda. Publikacja pozostaje ważnym źródłem historycznym, zawierającym oryginalne dokumenty, archiwalne zdjęcia, wycinki z gazet, które materializują nie tylko obecność, ale przede wszystkim niepodważalne zasługi Afrykanów. Jednakże oficjalne podreczniki historii Francji nadal milczą na ten temat.

Artykuł stanowi próbę analizy ewolucji obecności Afrykańczyków we Francji w różnych okresach historycznych. Na podstawie analizy źródeł przedstawiono stan badań oraz uwarunkowania owej obecności. Autor stawia tezę, iż Afrykańczycy byli obecni we Francji we wszystkich okresach historycznych i odegrali w społeczeństwie francuskim dalece niepośrednią rolę.

Słowa kluczowe:

ludność Afryki Subsaharyjskiej, Francja, obecność, historia, imigracja.

Wstęp

Problemy migracyjne, z którymi boryka się obecnie Francja, nie są związane, jak to utrzymało się w świadomości współczesnych Europejczyków, wyłącznie z imigracją zarobkową lat sześćdziesiątych XX stulecia. Pierwsze kontakty między populacjami europejskimi i afrykańskimi nie datują się od czasów niewolnictwa lub podboju kolonialnego. Historiografia dowodzi, że Afrykanie zawsze byli we Francji i w Europie, i to w wszystkich

okresach. Warto pamiętać, że pierwsze gatunki *Homo Sapiens*, które zaludniły Francję pochodziły z Afryki Subsaharyjskiej, kolebki ich pochodzenia. Fakt ten potwierdzają odkrycia archeologiczne oraz badania Cheikha Anty Diopa¹. Aby nie odwoływać się do tak odległej przeszłości weźmy pod uwagę na przykład od 700 r. do 1492 r. naszej ery. Na początku VIII wieku rycerze z Afryki, na południe od Sahary, w zestawie wojsk arabskich i muzułmańskich najechali Hiszpanię, Portugalię i Francję. Ślady ich bytności odnotowano w Anglii, Niemczech i we Włoszech. Byli to słynni „Maurowie” („Sarrazin”). Nie jest tajemnicą, że arabsko-muzułmański podbój z udziałem ludności Afryki Subsaharyjskiej umożliwił Europie odkrycie wielu dziedzin wiedzy naukowej, które wówczas były znane jedynie na Wschodzie, w Afryce i Azji m.in. medycynę, matematykę, astronomię, nawigację.

Stan badań

Marginalizowana przez długi czas obecność ludności Afryki Subsaharyjskiej we Francji po raz pierwszy została szczegółowo opisana w monografii zbiorowej *La France noire, trois siècles d'histoire des Noirs en France*, pod redakcją Pascala Blancharda². Autorzy, wśród których znaleźli się tak znani badacze, jak Achille Mbembe, Pap Ndiaye, Dominic Thomas, Elikia M'Bokolo, Françoise Vergès, François Durpaire, podjęli próbę zdefiniowania „czarnej Francji”. Była nią Francja „czarnego Kodeksu”³ z XVII wieku, który regulował status niewolników z Afryki, czy też Francja rycerza Saint-George'a i Toussaint Louverture'a. Francja kolonii, która w sposób zasadniczy była oparta na nierówności, czy też Francja Josephine Baker i Aime Cessaie'a, bardziej tolerancyjna w zasadzie, i o której marzyli afroamerykańscy pisarze, tacy jak Frank Yerby i Chester Himes. Francja „Black, Blanc, Beur” podczas mistrzostw świata w piłce nożnej w 1998 roku, czy wreszcie Francja, która powinna ograniczać udział piłkarzy pochodzenia

¹ Zob. m.in. Cheikh Anta Diop, *Nations nègres et Cultures. De l'antiquité négro-égyptienne aux problèmes culturels de l'Afrique noire d'aujourd'hui*, Paris 1954; «L'apparition de l'homo sapiens», *Bulletin de l'IFAN*, T. XXXII, 3, 1970, p. 629 et passim; «Histoire primitive de l'Humanité», *Bulletin de l'IFAN*, XXIV, 3-4, 1962, pp. 452.

² Zob. P. Blanchard, S. Chalaye, É. Deroo, D. Thomas, M. Timera, *La France noire, trois siècles de présences*, Paris 2011.

³ Istnieją dwie wersje Czarnego kodeksu. Pierwsza, którą opracował minister Jean-Baptist Colbert (1616–1683), została promulgowana w marcu 1685 r. przez Ludwika XIV. Druga wersja, promulgowana przez Ludwika XV w marcu 1724 r. Zob. tłumaczony na język polski wersję z 1685 roku w mojej publikacji, B. NDiaye, *Françafrique. Stosunki francusko-afrykańskie – wczoraj i dziś*, Olsztyn 2010, s. 206-219.

afrykańskiego w reprezentacji narodowej, jak sugerował były kapitan drużyny Laurent Blanc?⁴

Pascal Blanchard podkreśla francuski paradoks. To pierwszy kraj na świecie, w którym w drużynie piłkarskiej grał Afrykańczyk Raoul Diagne w 1931 roku. Pierwszy kraj w Europie Zachodniej, który w 1914 roku wybrał Blaise Diagne, posła z Senegalu do Parlamentu. Jednocześnie Francja, wcześniej niż inne państwa, stosowała pojęcie społeczeństwa Metysów. Francuski historyk dodaje, że już Napoleon w 1802 roku wydał Afrykanów, a zatem Charles Pasqua, z swoimi 101 wydalonymi Malijczykami, nic nowego nie wymyślił. Ani też Bruce Hortefeux i Claude Guéant. Od dwóch wieków mamy do czynienia z falami przyływów i odpływów ludności. Ale w tej historii mają miejsce napięcia, okresy zgody, aprobaty, a nawet uwielbienia. Na początku XX stulecia wszyscy afro-amerykańscy artyści, afro-amerykańscy sportowcy byli mile widziani we Francji. Francja postrzegana była jako druga nacja czarnoskórych narodów. To wszystko pokazuje, że Francja, zdaniem redaktorów, jest krajem pełnym paradoksów⁵.

Wśród publikacji francuskich historyków warto zwrócić uwagę na książkę Papa Ndiaye *La Condition Noire essai sur une minorité française* (2008). Autor, uważany za prekursora tak zwanych „Black studies” we Francji, analizuje kondycję czarnoskórej ludności we Francji. Pap Ndiaye rozważa korelację pomiędzy kolorem skóry a pozycją społeczną, historię Afrykanów we Francji, dyskryminację rasową i formy solidarności wśród ludności pochodzenia afrykańskiego⁶. Zwraca przy tym uwagę na paradoksalny wymiar kwestii obecności ludności Afryki Subsaharyjskiej: „Jako grupa społeczna [czarni] mają nie istnieć, ponieważ Republika Francuska oficjalnie nie uznaje mniejszości ani ich nie liczy”⁷. Przejście od niewidzialności prawnej do widoczności rasowej, która idzie w parze ze zestawem roszczeń i zbiorowej mobilizacji stanowi złożone wyzwanie. Zastosowane podejście przez francuskiego historyka wpisuje się w myśl o „polityce mniejszościowej” i koncentruje się na zjawiskach, poprzez które określone grupy („mniejszości”) są dyskryminowane, to znaczy różnicowanie traktowane na podstawie niewłaściwych kryteriów [...]”⁸.

⁴ Zob. P. Blanchard, S. Chalaye, É. Deroo, D. Thomas, M. Timera, *La France noire...*, dz. cyt.

⁵ Tamże.

⁶ P. Ndiaye, *La Condition Noire essai sur une minorité française*, Paris 2008.

⁷ P. Ndiaye, dz. cyt., s. 17.

⁸ Tamże, s. 21.

Dieudonné Gnamankou, w książce *Les Africains et leurs descendants en Europe avant le XX siècle* wydanej w 2009 roku, pokazuje, że Afrykanie odegrali bardzo ważną rolę w historii dawnej i współczesnej Europy. W tym kontekście zastanawia się, dlaczego książki historyczne, filmy fabularne i dokumentalne, czasopisma naukowe, opublikowane lub tworzone w Europie w XX wieku zignorowały historię Afrykanów na tym kontynencie? I zapowiada, że to Europejczycy w XXI wieku będą jako pierwsi zaskoczeni odkryciem owej historii⁹.

W dyskurs historyczny włączają się również historycy afrykańscy. Prof. Iba Der Thiam, w książce *Le Sénégal dans la guerre 14-18 ou le Prix du combat pour l'égalité* analizuje procesy rekrutacji strzelców senegalskich oraz ich rolę w armii francuskiej podczas pierwszej wojny światowej. Senegalski historyk zwraca uwagę na ofiarność mieszkańców Senegal w czasie działań wojennych oraz na ich dążenia do równości. Opisana historia ucieleśnia „cenę walki o równość” w kolonii w ogóle, a zwłaszcza czterech senegalskich gmin (Dakar, Saint-Louis, Rufisque i Gorée).

Obecność Afrykanów we Francji

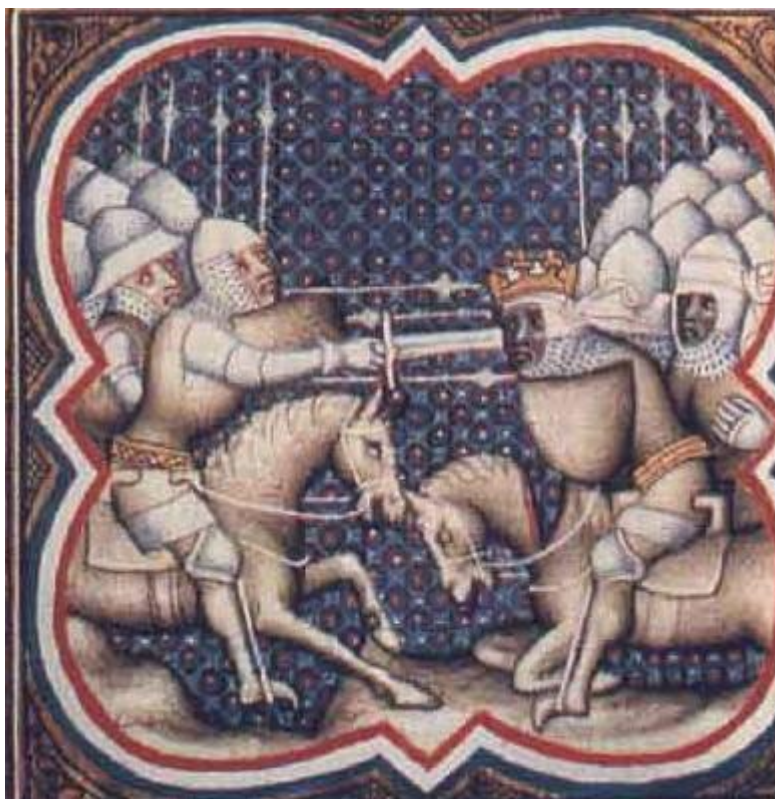
Najwcześniejsze świadectwa odnotowuje średniowieczna literatura historyczna. Na początku VIII wieku rycerze z Afryki na południe od Sahary, określani mianem „Maurów” lub „Saracenów”, walczyli w oddziałach wojsk arabskich i muzułmańskich. Ich przewaga militarna oraz liczne zwycięstwa w epoce średniowiecza wywarły duże wrażenia na ludziach, którzy pozostawili świadectwa historyczne na temat ich obecności i działań wojennych.

Z czasem taka obecność generowała mieszane związki, których ślady odnajdujemy także w czasach współczesnych. We Francji wiele rodzin nosi nazwiska pochodzące od afrykańskich patriarchów. Są to takie nazwiska, jak: Moraux, Morel, Morland, Nègre, Sarrazin, Sarrasin, Morand itp. Francuzi są tego świadomi, lecz ukrywają ten fakt, jednakże heraldyka tych rodów jawnie świadczy o ich afrykańskich korzeniach. Osoba czarnoskóra na fladze Korsyki pozostaje kolejną ilustracją ich obecności w regionie.

Afrykańczycy żyli we Francji, Hiszpanii, Włoszech, Anglii i Portugalii, gdzie sprawowali władzę w niektórych sferach, żyli w zamkach i miastach, w doskonałej harmonii z miejscową ludnością. Obecność Afrykanów w Europie w ciągu kilku stuleci inspirowała poetów francuskiego średnio-

⁹ D. Gnammakou, Y. Modzinou (red.), *Les Africains et leurs descendants en Europe avant le XXème siècle*, Toulouse 2008.

wieczna, a także wielu artystów i historyków, którzy pozostawili świadectwa o tym fakcie. W eposie *Pieśń o Rolandzie*, nauczonym w szkołach francuskich, przeciwnikami Rolanda są rycerze Afrykańczycy, dowodzeni przez króla Massile'a. Roland i jego armia zostali pokonani przez rycerzy z Afryki. Na jednym ze średniowiecznych obrazów to Massile nosi koronę królewską (Fot. 1.)¹⁰.



Fot. 1. Roland face a Massile

Źródło: <http://kmaat01.skyrock.com/260713360-ROLAND-FACE-AU-ROI-MASSILE.html> [dostęp: 15.12.2016].

¹⁰ *Les Ancêtres Noirs des Français...*, <http://halfcrazy.kazeo.com/les-ancetres-noirs-des-francais-a121097348> [dostęp: 03.01.2017]. ¹¹ B. NDiaye, *Problematyka afrykańska w mediach francuskich na przykładzie dziennika „Le Monde” (1990–2010)*, Olsztyn 2012, s. 54.

Podsumowując historyczna obecność Afrykanów w Europie, francuski historyk Dieudonne Gnamankou, podkreślał, że Europa miała dziesiątki Baracków Obamów, od okresu rzymskiego do XVIII wieku, przed tym, zanim rasizm i przesady, będące rezultatem europejskiego handlu niewolnikami, przeważały nad ich zasługami oraz statusem społecznym¹¹.

Rewizjonizm

Należy także zwrócić uwagę na wzrost historycznego rewizjonizmu, wyrażającego się poprzez dwa nurty ideologiczne na Zachodzie. Po pierwsze, historyczny nurt rewizjonistyczny, który nasilał się we Francji na początku XXI wieku (pozytywny wymiar kolonizacji)¹². Historycy jednego z nurtów rewizjonistycznych usiłują wykazać, że niewolnictwo było dziełem samych ofiar. Zwolennicy innego – tacy intelektualiści, jak francuski filozof Alain Finkielkraut, czy członek Akademii Francuskiej Hélène Carrère d'Encausse – proponują ponowne odczytanie faktów społecznych pod kątem etnicznym. Sugerują, na przykład, że imigracja nie jest już zjawiskiem, pod kątem którego należy odczytywać historię wszystkich ludów, ale wyłącznie ludów, których wartości kulturalne nie są zgodne z cywilizacją¹³.

Na te zjawiska zwrócił uwagę senegalski historyk Ibrahima Thioub¹⁴, który uznał za właściwe przypomnieć niektóre fakty. Od początku swych kontaktów z Afryką, Europa posłużyła się „pigmentowym identyfikatorem”, aby nazwać Afrykańczyków. Ten zwyczaj instytucjonalizuje się wraz z atlantycką dynamiką i nabiera ideologicznego wymiaru, który ma swój udział w tworzeniu aspektu identyfikującego Afrykańczyków z „Czarnymi”, a w niektórych okolicznościach z kondycją niewolniczą. Ale to w XVIII wieku, gdy atlantycki handel niewolnikami osiąga apogeum, ideologiczna wypowiedź, zawsze negatywna w związku z kryterium pigmentowym, buduje pełny dygresji przekaz o Afryce i jej mieszkańcach. To powiązanie jest tak silne z ekonomią atlantycką, że wytwarza bliskoznacznosc pomiędzy określeniem „Niewolnik” a Afrykańczyk.

¹¹ B. NDiaye, *Problematyka afrykańska w mediach francuskich na przykładzie dziennika „Le Monde” (1990–2010)*, Olsztyn 2012, s. 54.

¹² We Francji, ustawa z 23 lutego 2005 roku w art. 4 podkreśliła pozytywną rolę francuskiej obecności na terytoriach zamorskich, szczególnie w Afryce Północnej. Prezydent Jacques Chirac, ogłaszając usunięcie tego artykułu, położył definitywny kres polemice, która podzieliła Francję. <http://www.afrik.com/article9380.html> [dostęp: 18.07.2009].

¹³ B. NDiaye, *Françafrique...*, dz. cyt., s. 17.

¹⁴ Ibrahima Thioub, historyk, profesor Uniwersytetu Cheikh Anta Diop w Dakarze.

Należy jednak pamiętać, że pojęcie „niewolnictwo” pochodzi z łaciny średniowiecznej (*sclavus* zniekształcenie łacińskiego słowa *slavus*). Słowo niewolnik pojawiło się w średniowieczu w Wenecji, gdzie większość niewolników była pochodzenia słowiańskiego z Bałkanów, regionu o nazwie *Esclavonia* i *Slawonia*. Te same korzenie znajduje się w języku arabskim. Arabskie słowo *saqaliba*, oznacza też niewolnik, Turcy nabywali swoich przyszyłych janczarów kupując albo porywając chrześcijańskie dzieci w tym samym regionie. Pomimo tych faktów historycznych, ideologia, aby uzyskać zamierzony efekt, zapożycza z wiary chrześcijańskiej, dominującej w Europie, mit o klątwie Chama, który pozwala zalegalizować przede wszystkim handel atlantycki, później kolonizację Afryki, propagowaną i wykorzystaną przez europejskie narody, za przyzwoleniem niektórych afrykańskich elit. Prywatne i publiczne interesy zaangażowane w handel niewolnikami, później w gospodarkę kolonialną, wcześniej wyczuły konieczność usprawiedliwienia wobec opinii publicznej mobilizację i zainwestowanie środków publicznych na odległych terenach. Prasa i szkoły, będące doskonałymi narzędziami kształtującymi te opinie, zostały zmobilizowane w tym celu¹⁵. Aby uzasadnić handel niewolnikami i europejską agresję wobec Afryki, oświeceniowi myśliciele podwoili starania na rzecz obniżenia wartości i historii narodów afrykańskich. Od tego czasu cała zachodnia historiografia pozostała swoistym zakładnikiem oświeceniowych fałszerzy historii¹⁶.

Tak więc pobyt ludności Afryki Subsaharyjskiej we Francji sięga czasów o wiele wcześniejszych niż okres niewolnictwa i kolonizacji, w wyniku których jej liczba jedynie znacznie się zwiększyła. Jednakże obecność czarnej ludności w historii średniowiecza Francji i Europy jest zwykle przemilczana w historiografii francuskiej.

Zdaniem amerykańskiego socjologa Immanuela Wallersteina prawda jest taka, że Francja od zawsze była krajem imigrantów: „W czasach *ancien régime*’u, a nawet jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, ludność niefrancuskojęzyczna (przed rewolucją stanowiąca 50% społeczeństwa) emigrowała do Paryża i innych miast na północy. Później byli to Włosi, Belgowie oraz Korsykanie. Następnie przybywali Polacy, Portugalczycy, Hiszpanie. Z kolei w ostatnich czterech dziesięcioleciach XX wieku doszło do masowej migracji z Afryki Północnej i Afryki Subsaharyjskiej, a także napływu ludności chińskiej z obszaru, który wcześniej nosił nazwę Francuskich Indochin”¹⁷.

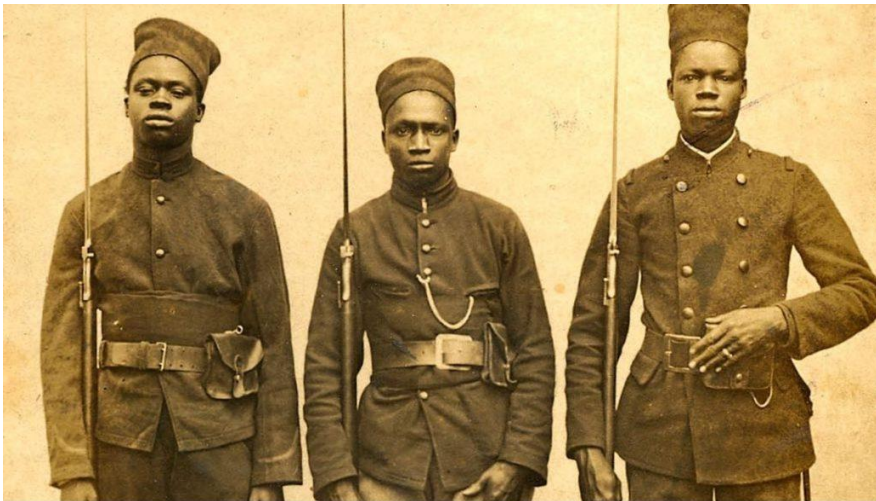
¹⁵ B. NDiaye, *Françafrique*, dz. cyt., s. 17-18.

¹⁶ Więcej na ten temat B. NDiaye, *Współczesna Afryka Subsaharyjska. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 18-21.

¹⁷ B. NDiaye, *Problematyka afrykańska...*, dz. cyt. s. 54.

Przed pierwszą wojną światową ludność migracyjną we Francji stanowili przede wszystkim Europejczycy. W latach 1871–1914 Francja odnotowała niski wzrost ludności: od 36 do 39,5 mln, wśród których na 700.000 cudzoziemców, 500.000 stanowili obywatele Włoch. Temu niewielkiemu wzrostowi populacji francuskiej towarzyszył boom wzrostu gospodarczego. Wszędzie, zarówno na wsi, jak i w ośrodkach miejskich, brakowało rąk do pracy, w rolnictwie, przemyśle i handlu. Dlatego Francja otworzyła granice dla swoich najbliższych sąsiadów: Belgów, Włochów, Hiszpanów i Portugalczyków. Cechy fizyczne i kulturowe ludności sąsiednich krajów są podobne do cech Francuzów, dlatego zakładano łatwą integrację. Przybysze byli w wieku między 20 a 59 rokiem życia, i w ogromnej większości byli mężczyznami.

Był to okres odrodzenia populacji francuskiej, ale wybuch pierwszej wojny światowej spowodował oczywiste spustoszenia całych regionów północnej i wschodniej Francji. Aby poradzić sobie z tą trudną sytuacją, władze francuskie zwróciły się ku imperium kolonialnemu. W ten sposób w 1914 roku tysiące młodych rekrutów wylądowało we Francji, wśród nich także senegalscy żołnierze. W 1857 roku Korpus Strzelców Senegalskich został utworzony przez Louis Faidherbe, gubernatora generalnego Francuskiej Afryki Zachodniej. Żołnierze z tej jednostki zostali określani mianem Strzelców Senegalskich (*Les Tirailleurs Sénégalais*), nie pochodzili tylko z Senegalu, również ze wszystkich francuskich kolonii w Afryce. Już w sierpniu 1914 roku 31.000 z nich walczyło na frontach pierwszej wojny światowej w szeregach armii francuskiej.



Fot. 2. Strzelcy Senegalscy

Źródło: <http://nofi.fr/2016/11/lenrolement-force-tirailleurs-senegalais-trahison-de-blaise-diagne/32488> [dostęp: 15.11.2016].

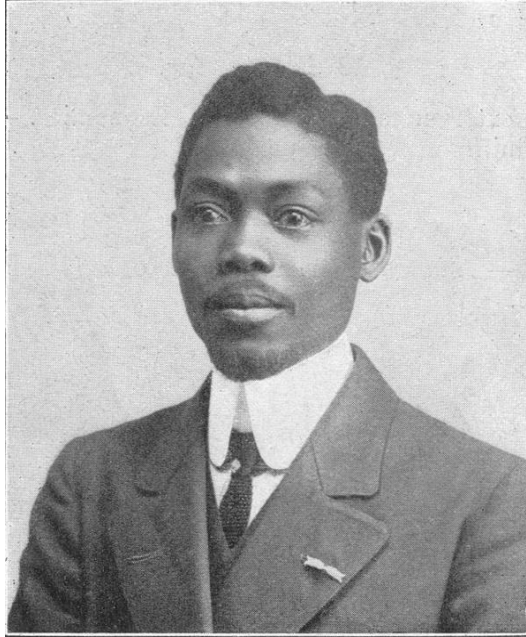
Rola Blaise'a Diagne w mobilizacji oddziałów afrykańskich

Blaise Diagne (1872–1934), urodzony w Gorée, jednej z czterech gmin senegalskich, był pierwszym posłem z Afryki wybranym do Izby Deputowanych, jak również pierwszym Afrykańskim Podsekretarzem Stanu ds. Kolonii. Jego kariera jako urzędnika rozpoczęła się w 1891 roku przyjęciem w ramach konkursu na stanowisko celnika kolonialnego. Był to początek długiej drogi administracyjnej w zamorskich terytoriach francuskich: Dahomey (1892), Kongo (1897), Wyspa Reunion (1898), Madagaskar (1902). Europejska kolonia była wrogo nastawiona wobec jego związku z młodą Francuzką, Marie Odette Villain, którą poślubił w 1909 roku. W następnym roku został przeniesiony do Gujany, do Cayenne.

Blaise Diagne był nieustannie narażony na wrogość ze strony kolonialnej administracji, kierowanej uprzedzeniami, ale nie zniechęcał się. Szukał innych dróg wiodących ku idealnej „oświeceniowej Francji” i sądził, że odnajdzie je w masonerii. Łoża w Saint-Louis, faktycznie była zarezerwowana dla Europejczyków – to właśnie w loży „l'Amitié” w Saint-Denis 21 września 1899 roku na wyspie Reunion odbyła się jego inicjacja. Wsparcie masonów okazało się decydującym: nowy gubernator Gujany, Fernand Emile Levecque, był „bratem” i utrzymywał bliskie kontakty z Diagne: we wrześniu 1915 roku przyznał mu uprzejmościowy „urlop chorobowy na spędzenie go między Francją a Senegalem”. W ten sposób, Diagne, który zainteresował się polityką pod wpływem żony i kolorowych parlamentarzystów z Antyli-Gujany, posła Gratien Candace i senatora Alexandre Issac, mógł zostać kandydatem w wyborach parlamentarnych w 1914 roku w swoim rodzinnym kraju. Wybory te wygrał.

Jego popularność znacznie wykroczyła poza granice Senegalu, a kariera rozwijała się jeszcze długo po wojnie. Blaise Diagne odgrywał znaczącą rolę w mobilizacji afrykańskich oddziałów na europejskim froncie. Zmobilizował blisko 200 000 Afrykańczyków, z których zginęło 30 000. Jak podkreśla Jean-Pierre Dozon, żaden z narodów walczących, oprócz Francji, nie pragnął w ten sposób wykorzystać swych afrykańskich kolonii. I to za taką cenę¹⁸.

¹⁸ B. NDiaye, *Françafrique ...*, dz. cyt., s. 46-47.



Fot. 3. Blaise Diagne 1872–1934, pierwszy Afrykański poseł w Parlamencie Francuskim w 1914 roku

W latach 1914–1923, Diagne odważnie bronił interesów wyborców z „czterech gmin”. Ustawa „Blaise Diagne”, ogłoszona w 1916 roku, pozwalała uzyskać i zachować obywatelstwo francuskie obywatelom pochodzącym z czterech gmin: Gorée, Dakar, Saint-Louis, Rufisque, a następnie ich potomkom. Diagne wykazał się ciasnym konserwatyzmem broniąc pracy przymusowej w koloniach, będąc delegatem rządu francuskiego na Konferencji Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, w czerwcu 1930 roku. Dlatego też ocena postawy Blaise’a Diagne’a nie jest jednoznaczna. Dla jednych był pierwszym afrykańskim mężem stanu, w ramach „asymilacjonizmu” III Republiki. Dla innych był reprezentantem polityki kolonialnej. Obecnie ta kwestia pozostaje żywo dyskutowana.

W ciągu czterech lat pierwszej wojny światowej we Francji znajdowało się więcej Afrykanów niż w ciągu ostatnich czterech wieków. Na frontach, w fabrykach, w garnizonach, na wsiach i miastach, przedstawiciele różnych ras mieli okazję spotykać się po raz pierwszy. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy stanowiskiem różnych autorów na temat dokładnej liczby żołnierzy, którzy odpowiedzieli na wezwanie Francji. Richard S. Fogarty,

historyk i profesor na University of Albany w Nowym Jorku podaje liczbę 500.000 żołnierzy, pochodzących z kolonii afrykańskich. W książce *Race & War in France, Colonial Subjects in The French Army (1914–1918)*¹⁹, opublikowanej 2008 roku, amerykański historyk pokazał prawdziwe oblicze Republiki Francuskiej, opierającej się na zasadach wolności i równości i jednocześnie wykorzystującej imperium kolonialne, opierając się na zasadzie wyższości białego i upokorzeniu nie-białych między innymi w kwestii rekrutacji i wysyłaniu żołnierzy pozaeuropejskich na pola bitew w Europie.

Dokładna liczba afrykańskich żołnierzy zmobilizowanych do walki o Francję pozostaje tajemnicą. Pomimo ogromnych repatriacji strzelców po wojnie, niektórzy Afrykańczycy mogli pozostać jeszcze we Francji. Obecność we Francji w tym okresie zwiększyła także poprzez przybycie wielu żeglarzy oraz robotników domowych, wśród których wielu pochodziło z Senegalu.

Afrykańską obecność we Francji wzmocniła druga wojna światowa. W okresie od 1939 do 1945 roku blisko 180.000 Afrykańczyków zostało zmobilizowanych, spośród których 25.000 zostało zabitych. Nie chodziło jedynie o czynny udział w działaniach wojennych. Bezpośrednio po zakończeniu wojny potrzebowano rąk do pracy przy odbudowie zniszczonego kraju. Wśród demobilizowanych było wiele osób, które pozostały we Francji i założyły rodziny. Po drugiej wojnie światowej wzrost liczby ludności afrykańskiej we Francji był rezultatem prowadzonej w tym czasie polityki. Francja korzystała z pomocy cudzoziemców w gospodarce oraz w sferze militarnej. W związku z rosnącą liczbą imigrantów, w 1945 roku powstało Narodowe Biuro Imigracji (Office national d'immigration), które zajmowało się rejestracją i wyznaczaniem zajęć imigrantom. Należy zaznaczyć, że zgodnie z zapisami Konstytucji z 1946 roku, która ustanawiała Unię Francuską, mieszkańcy francuskich kolonii w Afryce otrzymywali status obywateli tejże Unii. Teoretycznie mogli więc swobodnie przemieszczać się po terytorium całej Unii, podobnie jak obywatele francuscy z metropolii i terytoriów zamorskich. Stan prawny pozwalający mieszkańcom kolonii wyjechać i wrócić bez kontroli Narodowego Biura Imigracji został zatwierdzony przez Radę Państwa w 1955 roku²⁰. Prawo do swobodnego przemieszczania się pozosta-

¹⁹ Richard S. Fogarty, *Race and War in France: Colonial Subjects in the French Army, 1914–1918*, Baltimore, The Johns Hopkins University Press, 2008.

²⁰ Ów stan prawny został zatwierdzony w Postanowieniu „Hammou Bena Brahima Mohameda”, wydanym przez Radę Państwa 18 maja 1955 roku, zob. M. Chemillier-Gendreau, *L'injustifiable. Les politiques françaises de l'immigration*, Paris 1998, s. 121. Zob. też: P. NDiaye, *La Condition Noire. Essai sur une minorité française*, Paris 2008, s. 179.

ło niezmienione także w czasie uzyskiwania niepodległości przez byłe kolonie (obowiązywały umowy dwustronne). W związku z tym, że przemysł francuski wykazywał w tym okresie wielkie zapotrzebowanie na siłę roboczą, przyjazdy do Francji były w znacznej mierze ułatwione. Można było przyjechać legalnie lub też nielegalnie i bez problemu zalegalizować swój pobyt.

Zauważalny wzrost migracji z krajów Afryki do Francji nastąpił w latach 60. XX wieku. Początkowo byli to mieszkańcy krajów północnej części Afryki, potem także Senegal, Mali, Gwinei i innych. Do wyjeżdżających robotników dołączały ich rodziny. Trzeba podkreślić, że i tym razem Afrykańczycy przybywali do Francji najczęściej na zaproszenie władz, w związku z potrzebami francuskiej gospodarki. Afrykańczycy wykonywali na ogół najcięższe prace fizyczne, których nie chciała się podjąć miejscowa ludność ze względu na niską płacę bądź też na „poniżający” charakter tych prac. Na początku 1960 roku nastąpił wzrost liczby studentów z Afryki: 5.815 w latach 1960–1961.

Od 1960 roku liczba pracowników afrykańskich przewyższyła liczbę studentów²¹. Pomimo jednak szybkiego przyrostu imigrantów, według obliczeń prowadzonych przez INSEE, ludność Afryki Subsaharyjskiej we Francji pod koniec lat 60. nie przekracza 1%²².

Przełomowym stał się rok 1974, kiedy Francja wprowadziła politykę „zamykania drzwi” przed imigrantami z krajów pozaeuropejskich oraz ograniczyła możliwość przyjazdu i pobytu imigrantów afrykańskich. Od tego momentu swobodne przemieszczanie się mieszkańców byłych kolonii stało się niemożliwe, a nielegalni imigranci nie mogli już zalegalizować swojego pobytu we Francji. Wszystkie te restrykcje zostały jeszcze zaostrome w 1977 roku, ponieważ chodziło wówczas nie tylko o zablokowanie imigracji, lecz także o zredukowanie liczby ludności imigracyjnej we Francji poprzez pomoc w powrocie i systematyczne nieprzedłużania zezwoleń na pracę²³. W ten proces w latach 1978–1981 roku zaangażował się osobiście ówczesny prezydent Republiki Francuskiej – Valéry Giscard d’Estaing, który stał na stanowisku, że „nie da się asymilować Afrykańczyków z Afryki Pół-

²¹ W latach 1960–1963 zarejestrowano 15.000 zatrudnionych pracowników w Marsylii i Bordeaux.

²² T. Pagbe, *La lente installation des noirs africains en France*, www.grioo.com/info12652.html [dostęp: 22.01.2017].

²³ D. Lochak, *Les politiques de l’immigration au prisme de la législation sur les étrangers*, [in:] D. Fassin, A. Morice i C. Quiminal, *Les Lois de l’inhospitalité. Les politiques de l’immigration à l’épreuve des sans-papiers*, Paris 1997, s. 34.

nocnej i z Afryki Subsaharyjskiej, dlatego zdecydowanie trzeba ich odesłać do siebie”²⁴.

Prawo Bonnet z 10 stycznia 1980 roku²⁵ o zapobieganiu nielegalnej imigracji wprowadziło ważne modyfikacje. Odtąd nielegalny przyjazd oraz nielegalny pobyt we Francji traktowano jako zagrożenie dla porządku publicznego, co stawało się podstawą do deportacji²⁶. Ustawa Peyrefitte’a²⁷ z lutego 1981 roku dodawała sankcje policyjne w formie legalizacji kontroli „domniemanych nielegalnych imigrantów”²⁸, dokonywanych najczęściej w zależności od wyglądu fizycznego, a przede wszystkim koloru skóry. Jak pisał francuski historyk Pap NDiaye: „Tak było i wcześniej, ale gdy ustawa oficjalnie sankcjonowała takie działania, nie można już było potępiać policjantów, kontrolujących ze względu na wygląd, ponieważ ustawa zachęcała ich do tego. Arabowie i Afrykańczycy oraz mieszkańcy departamentów zamorskich byli odtąd oficjalnie postrzegani jako potencjalni nielegalni”²⁹. W sprawie kontroli policyjnych z względu na wygląd francuski Sąd Najwyższy w listopadzie 2016 roku wydał ostateczny wyrok i uznał takie kontrole tożsamości za dyskryminujące i stanowiące „poważne wykroczenie”³⁰.

Sytuacja ludności z Afryki Subsaharyjskiej uległa poprawie w 1981 roku wraz z objęciem władzy przez lewicowego prezydenta, François’a Mitterranda. Deportacje zostały zawieszono, ułatwiono łączenie rodzin, przystąpiono do uregulowania pobytu nielegalnych imigrantów przybyłych do Francji przed 1 stycznia 1981 roku. W 1984 roku rząd francuski ustanowił

²⁴ P. Weil, *Liberté, égalité, discriminations. L'identité nationale au regard de l'histoire*, Paris 2008, s. 97–98.

²⁵ Ustawa nr 80-9 modyfikująca postanowienie nr 45-2658 z 2 listopada 1945 roku dotyczące przyjazdu oraz pobytu we Francji obcokrajowców, na podstawie którego powstało Narodowe Biuro Imigracji (Prawo BONNET), zob. www.admi.net/jo/loi80-9.html [dostęp: 06.07.2010].

²⁶ Niejako w odpowiedzi na restrykcje powstała „Groupe d’information et de soutien des immigrés” (Gisti) – stowarzyszenie skupiające specjalistów z zakresu prawa, zajmujące się informowaniem i wspieraniem imigrantów. Od 1972 roku prowadzi stałą bezpłatną opiekę prawną dla obcokrajowców, wydaje publikacje, organizuje szkolenia itp., zob. www.gisti.org/ [dostęp: 06.07.2010].

²⁷ Ustawa nr 81-82 z 2 lutego 1981 roku o wzmocnieniu bezpieczeństwa oraz kontroli tożsamości, www.gisti.org/doc/plein-droit/53-54/etapes.htm [dostęp: 06.07.2010].

²⁸ P. NDiaye, *La Condition Noire...*, dz. cyt., s. 180.

²⁹ Tamże.

³⁰ *France: l'Etat définitivement condamné pour contrôle «au faciès»*, www.rfi.fr/france/20161110-france-etat-definitivement-condamne-controle-facies [dostęp: 13.11.2016].

dziesięcioletnie karty pobytu, pozwalające imigrantom na podjęcie pracy i osiedlanie się na terytorium Francji.

Kolejny przełom nastąpił w 1986 roku, kiedy we Francji ponownie doszła do władzy prawica. Pod pretekstem walki z terroryzmem wprowadzono obowiązkowe wize dla obcokrajowców zamierzających przyjechać do Francji, a dotyczyło to zwłaszcza „krajów ryzyka migracyjnego”. Ustano- wiono tym samym swoisty rodzaj korelacji pomiędzy imigracją a terroryz- mem. W tym czasie weszła w życie Ustawa Pasqua³¹, utrudniająca otrzymanie karty pobytu oraz ułatwiająca deportację nielegalnych obcokra- jowców, bez względu na związki rodzinne łączące ich z Francją.

Nowe zaostrzenie przepisów miało miejsce w 1993 roku na mocy Ustawy Méhaignerie i Pasqua³². Z jednej strony ustawa reformowała kodeks narodowościowy poprzez wymóg deklaracji w wieku 18 lat woli bycia Fran- cuzem (co zostało odebrane jako kolejny przykład niechęci wobec młodzieży pochodzącej z imigracji postkolonialnej), z drugiej – wprowadzała zapisy represyjne w stosunku do nielegalnych imigrantów: zintensyfikowane kon- trole tożsamości, ograniczanie możliwości łączenia rodzin. Do tego docho- dziła towarzysząca imigrantom nieustannie groźba wydalenia z kraju.

Sytuacja społeczna we Francji komplikowała się coraz bardziej. Mi- mo zaostrzania kursu, przybyli z Afryki Subsaharyjskiej nie widzieli możli- wości powrotu do swoich krajów. Wzrost liczby imigrantów wpłynął na powstanie nowego składu etnicznego społeczeństwa francuskiego, a także na przeobrażenia rynku pracy. Wśród Francuzów narastał nacjonalizm, brak poczucia bezpieczeństwa. Za główną przeszkodę w integracji ludności fran- cuskiej zaczęto uważać imigrantów³³. Zjawiska te zrodziły pierwsze poważne napięcia społeczne, które z całą intensywnością ujawniły się w latach 90. XX wieku³⁴.

Podobnie jak w latach 1981 i 1988, powrót do władzy lewicy w 1997 roku doprowadził do złagodzenia zasad ustanowionych przez po-

³¹ Ustawa nr 86-1025 o przyjeździe i pobycie obcokrajowców na terytorium Francji z 9 września 1986 r. (zwana Ustawą Pasqua – od nazwiska ówczesnego ministra spraw we- wnętrzych) odwoływała zapisy ustawy z 1981 roku. Zob. „Journal Officiel de la Répu- blique Française” 1986, 12 września, s. 11035.

³² Ustawa nr 93-1027 z 24 sierpnia 1993 roku w jeszcze większym stopniu obostrzała warunki przyjazdu i pobytu obcokrajowców we Francji w porównaniu z ustawą z 1986 roku, www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000530357 [do- stęp: 10.07.2011].

³³ P. Grzybowski, *Edukacja europejska – od wielokulturowości do międzykulturowo- ści*, Kraków 2009, s. 67–68.

³⁴ B. NDiaye, *Problematyka afrykańska...*, dz. cyt., s. 58.

przednie rządy prawicowe. Nie zakwestionowano jednak represyjnego systemu działającego progresywnie od 1974 roku i wzmocnionego przez Ustawę Pasqua³⁵. Kompromis w zakresie polityki imigracyjnej został osiągnięty w 1998 roku. Jego ogólne ramy określiła ustawa „RESEDA”³⁶, pozytywnie oceniona przez prawicowych działaczy politycznych, w tym także przez byłego premiera Alaina Juppé.

Wszystko wskazywało na to, że po okresach represji i liberalizacji nastąpił etap konsensusu. Jednak Ustawa Sarkozy’ego z 2003 roku (pierwsza nazwana jego nazwiskiem) w jeszcze większym stopniu utrudniała warunki przyjazdu i pobytu obcokrajowców³⁷. Ustalała między innymi dwuletni okres wspólnego pożycia przez małżonków jako wymagany warunek w przypadku, gdy jeden z nich, jako obcokrajowiec, starał się o kartę pobytu. Przepis został wprowadzony w celu ujawnienia fikcyjnych małżeństw. Ponadto na mocy tej ustawy stworzono kartotekę osób otrzymujących wizy, a okres zatrzymania administracyjnego przedłużono do 32 dni. Obserwatorzy sceny politycznej uznali, że ustawa stanowiła „poważną radykalizację w stosunku do wcześniejszej, dającej już miejscowym urzędnikom władzę i uzależniającej pobyt od otrzymania zaświadczenia o zameldowaniu”³⁸.

Od początku XXI wieku dyskusje skupiały na kwestii obywatelstwa ludności z Afryki Subsaharyjskiej, zauważalnej mniejszości we Francji, która nie chciała być spychana na margines społeczny Republiki. Francja nie może dłużej przymykać oczu na tych, którzy wprawdzie nie mają głosu, ale są obecni w całym kraju.

Podsumowanie

Obecność Afrykańczyków we Francji sięga trzech stuleci, podczas których mieszkańcy Afryki, Karaibów, Basenu Oceanu Indyjskiego i Stanów Zjednoczonych przyczynili się do obrony, budowania, zachowania oraz rozwoju francuskiego narodu. Oczywiście zmieniał się „status” Afrykańczyka

³⁵ P. NDiaye, *La Condition Noire...*, dz. cyt., s. 181.

³⁶ Ustawa nr 98-349 z 11 maja 1998 roku związana z przyjazdem i pobytem obcokrajowców we Francji oraz z prawem azylu (w skrócie RESEDA od francuskich słów: *Rentrée, Séjour, Droit d’asile* – Przyjazd, Pobyt, Prawo azylu), <<http://admi.net/jo/19980512/INTX9700112L.html>> [dostęp: 07.07.2010].

³⁷ Ustawa nr 2003-1119 z 26 listopada 2003 roku związana z kontrolą imigracji, pobytem obcokrajowców we Francji i z obywatelstwem, www.legifrance.gouv.fr/affich-Texte.do?cidTexte=JORFTEXT00000795635&dateTexte= [dostęp: 07.07.2010].

³⁸ B. NDiaye, *Problematyka afrykańska...*, dz. cyt., s. 59.

w zależności od epok, od wolnego obywatela przez skolonizowanego niewolnika, tubylcę, indygenę, po „strzelca senegalskiego”. By wreszcie od lat 60. XX wieku zostać imigrantem zarobkowym. W latach 90. XX stulecia nielegalni imigranci stali się kozłem ofiarnym politycznych sił ekstremistycznych, których przywódcy uważają ich za przyczynę wszystkich problemów Francji. Taka postawa prowadzi do stygmatyzacji imigranta z Afryki Subsaharyjskiej nad Sekwaną. Dlatego też warto przypominać część wielokulturowej historii dawnej i współczesnej Europy, związanej z obecnością Afrykańczyków, przemilczaną przez francuską historiografię. Należy uznać, że miejsce zajmowane przez setki tysięcy Afrykańczyków i ich potomków w krajach europejskich, na długo przed epoką rasizmu i uprzedzeń, dominującymi głównie w XVIII i XIX wieku, nie było marginalne. A być może w najbliższych dziesięcioleciach Francja też doczeka się swojego Baracka Obamy...

BIBLIOGRAFIA

- [1] Blanchard P., Chalaye S., Deroo É., Thomas D., Timera M., *La France noire, trois siècles de présences*, Paris 2011.
- [2] Chemillier-Gendreau M., *L'injustifiable. Les politiques françaises de l'immigration*, Paris 1998.
- [3] Diop C. A., *Nations nègres et Cultures. De l'antiquité négro-égyptienne aux problèmes culturels de l'Afrique noire d'aujourd'hui*, Paris 1954.
- [4] Fassin D., Morice A., Quiminal C., *Les Lois de l'inhospitalité. Les politiques de l'immigration à l'épreuve des sans-papiers*, Paris 1997.
- [5] Fogarty R. S., *Race and War in France: Colonial Subjects in the French Army, 1914–1918*, Baltimore, The Johns Hopkins University Press, 2008.
- [6] *France: l'Etat définitivement condamné pour contrôle «au faciès»*, <http://www.rfi.fr/france/20161110-france-etat-definitivement-condamne-control-facies> [dostęp: 13.11.2016].
- [7] Gnammakou D., Modzinou Y. (red.), *Les Africains et leurs descendants en Europe avant le XXème siècle*, Toulouse 2008.
- [8] Grzybowski P., *Edukacja europejska – od wielokulturowości do międzykulturowości*, Kraków 2009.
- [9] „Journal Officiel de la République Française” 1986, 12 września, s. 11035.

- [10] *Les Ancêtres Noirs des Français...*, <http://halfcrazy.kazeo.com/les-ancetres-noirs-des-francais-a121097348> [dostęp: 03.01.2017].
- [11] *L' enrôlement forcé des « tirailleurs sénégalais » et la trahison de Blaise Diagne*, <http://nofi.fr/2016/11/enrolement-force-tirailleurs-senegalais-trahison-de-blaise-diagne/32488> [dostęp: 15.01.2017].
- [12] NDiaye B., *Problematyka afrykańska w mediach francuskich na przykładzie dziennika „Le Monde” (1990–2010)*, Olsztyn 2012.
- [13] NDiaye B., *Françafrique. Stosunki francusko-afrykańskie – wczoraj i dziś*, Olsztyn 2010.
- [14] NDiaye B., *Współczesna Afryka Subsaharyjska. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011.
- [15] Ndiaye P., *La Condition Noire essai sur une minorité française*, Paris 2008.
- [16] Pagbe T., *La lente installation des noirs africains en France*, <http://www.grioo.com/info12652.html> [dostęp: 22.01.2017].
- [17] *Roland face a Massile*, <http://kmaat01.skyrock.com/260713360-ROLAND-FACE-AU-ROI-MASSILE.html> [dostęp: 15.12.2016].
- [18] Weil P., *Liberté, égalité, discriminations. L' identité nationale au regard de l' histoire*, Paryż 2008.

THE PRESENCE OF THE POPULATION OF SUB-SAHARAN AFRICA IN FRANCE. A HISTORICAL OVERVIEW

ABSTRACT

The article is an analysis of the presence of Africans in France from ancient times to the beginning of the twenty-first century. Its main thesis is the claim that Africans were present in France in all historical periods and their role in French society was not marginal. The presence of the population of sub-Saharan Africa in Europe is much earlier than the slave trade and colonial conquest. The occupation by the Arabs of a big part of Europe in the eighth century took place with participation of African knights from sub-Saharan Africa. In the literature, the presence of Sub-Saharan Africa population in the history of France, was not present until the first decade of the twenty-first century. Among the recent publications one should pay attention to the collective book edited by Pascal Blanchard, *La France noire, trois Siècles*

d'histoire des Noirs en France, published in 2011. The publication remains a major historical source with documents, photographs, newspaper clippings and iconography, that materialized the presence and undeniable merits of Africans in French history. However, official French history textbooks remain silent on the subject.

Key words:

the population of sub-Saharan Africa, France, presence, history, immigration.